



Informacja dla Zastępowego:

Masz przed sobą prawie gotowy konspekt. Dlaczego „prawie”? Gotowy on będzie tylko wtedy, gdy się do niego dobrze przygotujesz. Musisz przejść przez to spotkanie samodzielnie i rozwiązać wszystkie swoje wątpliwości (jeżeli takowe masz) poprzez wcześniejsze zgłębienie tematu, wyszukanie tych informacji, które Cię nurtują i które wydają Ci się potrzebne. Raz przeczytany konspekt nie jest gwarancją udanego spotkania. Pamiętaj, aby Pan Bóg mógł przez Ciebie działać, musi mieć jakieś podstawy, bazę w postaci Twojego przygotowania.

Powodzenia KSM-owiczu!

Modlitwa Pismem Świętym

czas ok. 1,5 h

Cele spotkania:

- Zrozumienie na czym polega modlitwa
- Zauważenie wartości płynącej z lektury PŚ

Potrzebne materiały:

- Plakaty
- Pisaki
- Wydrukowane załączniki

Modlitwa na początek

Widzieć:

- 1) Tworzymy **wykres promienisty** ze skojarzeniami dotyczącymi modlitwy.
Kiedy już skończą się nam pomysły czytamy wszystko co zapisaliśmy. Prawdopodobnie na naszym wykresie zapisaliśmy, że modlitwa to rozmowa z Bogiem. (Jeśli uczestnicy spotkania nie wpadli na taką odpowiedź, zastępowy stara się ich na to nakierować.) Drażymy temat tej rozmowy. **Dyskusja:**
 - Co to znaczy, że modlitwa to rozmowa?
 - Na czym polega rozmowa? (*dwie osoby siebie wyrażają, na zmianę mówią i słuchają*)
- 2) Łączymy się w dwie **grupy**. Pierwsza ma za zadanie wypisać na plakacie warunki jakie muszą być spełnione przy dobrej rozmowie (*aktywne słuchanie, jasne wyrażanie swoich myśli, wyraźne mówienie...*). Druga grupa wypisuje na plakacie czynniki przeszkadzające w prowadzeniu dobrej rozmowy (*rozproszenie słuchającego, tylko mówienie bez słuchania,*



belkotanie, plątanie się w opowieści...). Po skończonej pracy grupy prezentują efekty.

Dyskusja:

- Czy nasza (ważne, aby uczestnicy mówili tutaj o sobie, nie jak to wygląda na świecie czy u babci siostry wnuczki męża) modlitwa przypomina rozmowę (czy jest to dialog z Bogiem nie monolog)?
- Czy spełnia ona warunki dobrej rozmowy?
- Czy jest dużo rzeczy, które sprawiają, że nasza modlitwa nie jest dobrą rozmową? Co stanowi dla nas największą trudność w rozmawianiu z Bogiem?
- Jak wygląda nasza modlitwa? W jaki sposób się modlimy? Jak często?
- Czy jesteśmy zadowoleni ze sposobu w jaki wygląda nasza modlitwa? Czy chcielibyśmy coś zmienić w naszej modlitwie?

Oceniać:

- 1) Na podstawie **zał. 1** i **zał. 2** oraz własnej wiedzy i doświadczeń na plakacie spisujemy jak najczęściej porad i wskazówek **co zrobić, by dobrze się modlić**. (skupienie, cisza, otwartość, czas, ...)
- 2) Zadaniem każdego z uczestników spotkania jest podanie jednego **sposobu w jaki można się modlić**. Jeśli siedzą w kole zaczynając od zastępowego każdy po kolei wg kolejności siedzenia podaje swój pomysł. (Np. lektura PŚ, medytacja, wielbienie, adoracja, ...) Po każdej odpowiedzi prosimy o rozwinięcie-> chwila na luźną rozmowę czy ją praktykujemy. Uwaga: jeśli uczestników spotkania jest niewielu można zrobić dwa lub więcej powtórzeń, tak by padło jak najczęściej sposobów modlitwy.
- 3) Z całą pewnością padnie odpowiedź, że można się modlić poprzez lekturę i rozważanie Pisma Świętego. Zaczynamy wtedy drążyć temat:
 - Czy czytacie PŚ? Dlaczego?
 - Czy łatwo jest się modlić poprzez rozważanie PŚ?
 - Dlaczego tak wiele osób w ogóle nie czyta PŚ?
 - Co jest najtrudniejsze w modlitwie PŚ?
- 4) Łączymy się w **dwie grupy** (inne niż na początku spotkania). Zadaniem pierwszej jest narysowanie i wypisanie cech, ogólne opisanie **człowieka, który czyta PŚ**, drugiej- **takiego, który PŚ nie czyta** (np. wydaje mu się, że PŚ to za trudna lektura, nie ma czasu na jego czytanie, nie wie co za bardzo jest w Biblii, ...). Warto, aby grupy w swoich pracach zawarły także konsekwencje postępowania. (np. czytający PŚ- lepiej poznaje Boga, rozwija się, pogłębia swoją wiedzę...). Po skończonej pracy grupy prezentują efekty. Następnie wyciągamy wnioski:
 - Czy warto czytać PŚ?
 - Jakie są tego zalety?



Materiały Formacyjne
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
Archidiecezji Poznańskiej

Działać

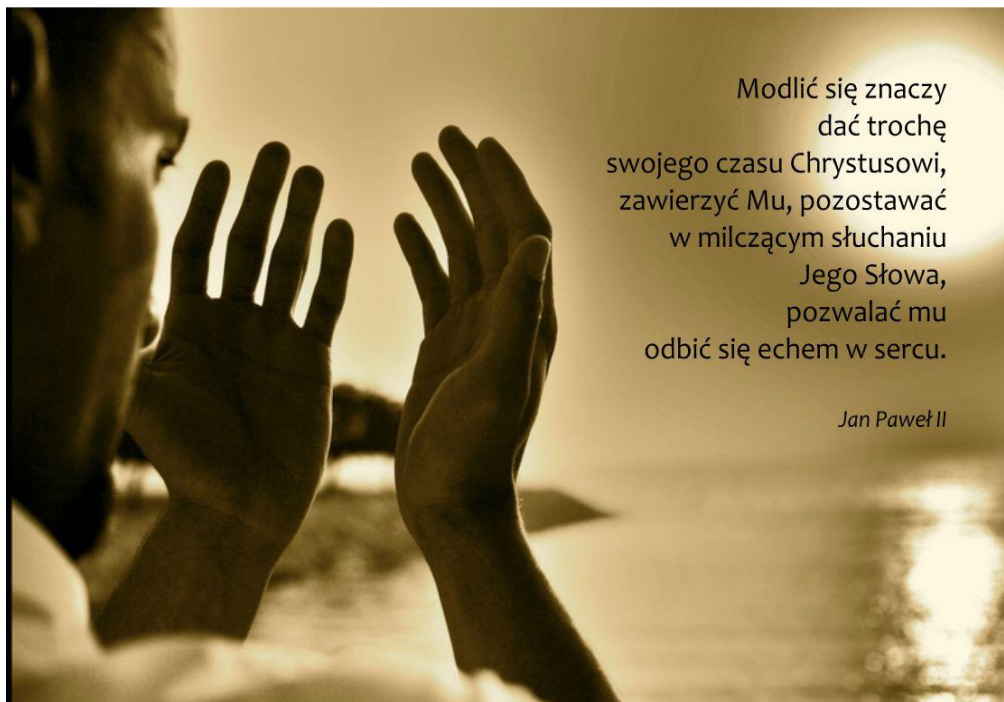
- 1) Aby wzrastać w wierze i modlić się lepiej zachęcamy wszystkich bardzo gorąco do czytania PŚ. Istnieje wiele metod i sposobów w jaki można to czynić. Ale tak naprawdę nie ważne, jak się za to weźmiecie. Ważne, żeby po prostu czytać PŚ. Zachęcamy bardzo mocno każdego, aby przynajmniej raz w życiu przeczytał całe PŚ. Ułatwić to może tabelka (**zał. 3**), którą rozdajemy każdemu uczestnikowi spotkania.

Modlitwa na koniec



Materiały Formacyjne
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
Archidiecezji Poznańskiej

Załącznik 1





Materiały Formacyjne
Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży
Archidiecezji Poznańskiej

Załącznik 2

Zdrowy rozsądek buntuje się, gdy ktoś nazywa swoim przyjacielem kogoś, kogo zna jeden dzień. Żeby na kimś zaczęło nam naprawdę zależeć, potrzeba czasu. Tak samo, by Bóg stawał się coraz bliższy, nie wystarczy okazjonalna modlitwa.

Słowo Boże dostarcza wielu przykładów zachęty do modlitwy: „Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni modlić się i nie ustawać”, „Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu”, „zawsze się radujcie – nieustannie się módlcie”. Jednak mimo to, wielu katolików ma kłopoty z modlitwą. Według mnie, problem często polega na tym, że nie wiemy za bardzo o czym możemy Bogu mówić, aby to nie był ani monolog o naszych problemach, ani mechaniczne powtarzanie formułek. By modlitwa nabrała rozpędu, powinna iść w parze z pogłębianiem intelektualnym, z chęcią poznawania Boga, a nie tylko zastanawiania się nad tym, czego od Niego potrzebuję.

Co więcej, minuty przeznaczone na rozmowę z Bogiem mijają niekiedy w ślimaczym tempie, a gdy usiadziemy do komputera, by zorientować się, co słyhać w świecie, w oka mgnieniu mija godzina. Warto zrobić sobie rachunek sumienia, czy wykręcanie się brakiem czasu nie jest okłamywaniem samych siebie. Każdy, kto się modli, dobrze wie, iż modlitwa, to spotkanie, które nie tylko buduje więź z Bogiem, ale i pomaga wartościować czas. Dzięki temu zauważamy, że wiele czynności w naszym życiu, to po prostu ucieczka. Rozwijanie zmysłu wiary, pomaga w dostrzec, gdzie jest nasza prawdziwa rzeczywistość. Są dni, kiedy mamy tyle optymizmu, że chcemy tylko Bogu dziękować, czasem są takie, że mamy dość wszystkiego i czujemy się pokrzywdzeni przez los. Trzymanie się Boga zawsze, uczy nas zarówno Jego, jak i samych siebie.

Jednakże wygórowane ambicje stawiane sobie na stracie w stylu: „od jutra wstaję przed świtem i modlę się godzinę” mogą tylko zaszkodzić. Nie chodzi o ustawianie sobie poprzeczki wysoko ponad głowę, ale o podniesienie jej z poziomu naszych kostek. Modlitwa jest podstawowym aktem człowieka wierzącego i nie można jej zastąpić niczym innym. Nie rezygnujmy z niej, skoro życie mija tak szybko. Warto docenić i zauważyć, że tu i teraz, w sytuacji, w jakiej jestem, bez pielgrzymki na drugi koniec świata, mogę wzrastać w wierze.

Załącznik 3

https://wobroniewiaryitradycji.files.wordpress.com/2015/12/biblia_w_rok.pdf

(tabelka ułatwiająca przeczytanie PŚ w rok)